

Ale dziś miliony nienarodzonych dzieci są zabijane a my nie mówimy nic. W gazetach czytamy to i owo, ale nikt nie mówi o tych milionach małych dzieci, które są poczęte z taką samą miłością jak wy i jak ja, z Bożym życiem. I nic nie mówimy, pozostajemy cicho.

Dla mnie te narody, które zalegalizowały aborcję, są najbiedniejsze ze wszystkich. Boją się małych dzieci, lękają się jeszcze nienarodzonych. I dziecko musi ginąć, dlatego że go nie chcą – ani jednego dziecka więcej – i dziecko musi umrzeć. Błagam was w imieniu tego dziecka: uratuj nienarodzone dziecko, rozpoznaj w nim obecność Chrystusa!

Kiedy Maryja poszła do Elżbiety żeby zanieść jej dobrą nowinę i kiedy weszła do domu kuzynki, dziecko – dziecko w łonie Elżbiety – poruszyło się z radości. Było - to małe dziecko - pierwszym posłańcem pokoju.

Dlatego obiecujemy uratować każde nienarodzone dziecko. Dać każdemu możliwość kochania i bycia kochanym. W Indiach walczyliśmy z aborcją przez adopcję. Z Bożą łaską możemy zwyciężyć. On błogosławi naszą pracę. Uratowaliśmy tysiące ludzkich istnień. Znalazły dom, gdzie są kochane, chciane, gdzie wnoszą radość.

Dlatego proszę was, ekscelencje, drogie panie i panowie, wy wszyscy z wielu państw świata: módlcie się, abyśmy mieli odwagę chronić nienarodzone dzieci.

Matka Teresa urodziła się w Albanii w 1910, zmarła w Kalkucie w 1997. Założyła zgromadzenie Sióstr miłosierdzia, które opiekuje się najbiedniejszymi, sierotami, bezdomnymi, umierającymi, chorymi, których siostry zbierają z ulic do domów i opiekują się nimi. Dzisiaj ponad 300 zakonnic i 500 braci należy do wspólnoty w około 710 domach w 133 państwach świata.